

# O I FORUM DUSZPASTERSKO - MISYJNYM W PARYŻU

Głos Katolicki Nr. 12/2017



## TROCHĘ POD PRĄD , *Anna D.*

Trochę pod prąd, przeciwko temu co mogłoby się wydawać ciekawsze we francuskiej stolicy w ostatnie dni kwietnia, Polska Misja Katolicka we Francji z siedzibą przy Parafii pod Wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Paryżu, zorganizowała I Forum Duszpastersko-Misyjne.

Przybyli na nie młodszy i starszy, wierzący i mniej wierzący, z daleka i z bliska, biskupi, księża, ojcowie, bracia, siostry zakonne, ludzie świeccy, wolontariusze, aby jak określili organizatorzy i koordynatorzy projektu, wspólnie spróbować odpowiedzieć na pytania, jak doprowadzić do nawrócenia tych, którzy odeszli od Chrystusa i Kościoła? Co zrobić aby wrócili, nie tylko jako uczniowie, ale jako świadkowie i misjonarze w swych środowiskach?

Dlatego plakat Forum jest tak wymowny. Jasne światło Drzewa - Krzyża Jezusa, Syna Boga Żywego i ludzie zwróceny i idący ku niemu ze wszystkich stron.

Małą kropelką był mój udział w tym Forum, goszczenie przemilej starszej pani z północy Francji, przygotowanie kilku sałatek i ciast, wspólna modlitwa, Adoracja, Msza święta i bardzo uważne wysłuchanie konferencji, homilii i świadectw ludzi zaangażowanych w nową ewangelizację. No i śpiew razem ze wspólnotą „Wejdz nawet przez dach”, śpiew, który serce i płuca poruszył, tak, że aż łza się w oku zakręciła: „Chwała i cześć Jezusowi, tak Jemu chwała i cześć”.

Spojrzenie Jezusa spoczywało na nas w kościele i w Espace Bernanos, jakby Pan chciał przypominać nam, że jest z nami aż do skończenia świata. A słowa Biskupów, Ojca i Rektora były jak powiew Ducha Świętego, który wytrąca nas z równowagi, zachęca do refleksji, do działania, nie tylko dziś, ale i jutro, i później. Wielka lekcja wiary, pomocy w wejściu w prawdziwą relację z Jezusem i pozostaniu w niej.

Z całego serca dziękuję Kasi i Łukaszowi, koordynatorom tego niesamowitego Forum, wszystkim zabierającym głos, grającym, śpiewającym, uczestnikom i wolontariuszom, Biskupom, ks. Rektorowi PMK we Francji, kapłanom i siostram zakonnym, kierowcom,

osobom przygotowującym posiłki, za ich obecność i prace związane ze zorganizowaniem Forum.

Jezu ufam Tobie i ufam, że owoce tych trzech przebytych razem dni będą wielkie. „Nie należy się wymądrzać” - powiedział biskup Ryś, trzeba wierzyć i być w szczerzej relacji z Jezusem. Wszystko, co Chrystus chciał nam powiedzieć, mamy w Piśmie Świętym. Teraz od nas zależy, czy będziemy je czytać („Prends le Livre et mange Le”), „jeść i trawić”, a potem postępować według jego słów. Od nas też zależy czy będziemy uczniami, pasterzami i czy uda się nam przyprowadzić do Pana, przykładem naszej z Nim relacji, „zagubione owce”.

Już dziś marzy nam się II Forum Duszpastersko-misyjne. Może będzie już z prądem? A może zamiast kilkuset osób w nim uczestniczących, będzie nas o wiele, wiele więcej? To też od nas zależy.

*Anna D.*

### **LOGIKA BOŻA JEST ZUPEŁNIE INNA, *Marcelina Bańkowska – wolontariusz***

Odkąd dowiedziałam się o organizacji Pierwszego Forum Duszpastersko-Misyjnego w naszej paryskiej parafii oczekiwałam tego wydarzenia z niecierpliwością i nadzieją. Udział w nim jako wolontariusz był dla mnie możliwością ofiarowania daru z siebie: przede wszystkim swojego czasu, swoich umiejętności i talentów. Zapomniałam jednak o tym, że logika Boża jest zupełnie inna i paradoksalnie im więcej daję, tym więcej otrzymuję.

Już w pierwsze dni przygotowań Pan Bóg pobłogosławił mi Swoją łaską pokoju i radości. Kiedy tak jak zawsze rano słuchałam Słowa Bożego, nagle do oczu zaczęły napływać łzy. Na początku zupełnie nie wiedziałam skąd się wzięły, ale zaraz przyszła myśl: „Przecież to Pan dotyka mojego serca”. Ogarnęła mnie wielka radość. Tego samego dnia wieczorem, kiedy ze wspólnotą przygotowaliśmy pieśni na uwielbienie, uśmiech nie schodził mi z twarzy. Po próbie cała grupa włączyła się w sprzątanie i przygotowanie kościoła na przyjazd gości.

To było dla mnie niesamowicie dotykające doświadczenie wspólnoty, która razem w Chrystusie tworzy jedno ciało i pracuje na Jego chwałę. Pomyślałam sobie wtedy, że właśnie tak wygląda Niebo. Następnego dnia, a zwłaszcza poranna Eucharystia po raz kolejny przyniosł wiele łez wzruszenia. Tak jakby Pan zapewniał, że całe to wydarzenie jest Mu miłe i będzie nam przez cały ten czas błogosławił. Tak też było. Czułam jak słowa Biskupa Rysia i przybyłych z nim ewangelizatorów przenikają serca uczestników, przyprowadzają twarze o uśmiech i wlewają w serca zapał do głoszenia Chrystusa Zmartwychwstałego. Przede wszystkim poczułam jak w moim wnętrzu przesuwają się płyty tektoniczne wiary i jak Pan zaczyna do mnie przemawiać, delikatnie zapraszać, bym zrobiła użytek ze swoich talentów i w ten sposób pociągała ludzi do Niego. To było jak „szturchnięcie” Ducha Świętego, który zaprasza do wyjścia z wygodnych, znajomych i zastałych struktur życia i pójścia za Jego natchnieniem.

Dzięki udziałowi w Forum jako wolontariusz, między nakrywaniem stołu do kolacji, a krojeniem ciasta, mogłam odbyć wiele ciekawych rozmów z ludźmi, którzy przybyli tu w tym samym celu co ja. Niektórzy z nich dali mi światło co do dalszej drogi pójścia za Panem w

pełnieniu Jego woli i wykorzystywaniu swoich zdolności. Mam głębokie przeświadczenie, że to nie były spotkania przypadkowe i te konkretne osoby zostały postawione na mojej drodze w konkretnym celu. Jak piękne jest to, że każdy człowiek w Kościele ma swoje miejsce w Jego Boskim planie.

Czas Forum utwierdził mnie w tym, że Bóg chce dla nas wszystkich życia w pełni i obfitości, że będąc „przyklejonym” do Niego nie można wybrać złej drogi. Pokazał mi też, jak to spełnienie i radość mogę odnaleźć we wspólnocie, bo człowiek nie jest samotną wyspą. Czuję, że owoce tego czasu będą we mnie rosły jeszcze długo. „Chwała Panu!” q

*Marcelina Bańkowska - wolontariusz*

### **REWELACJA, ALE CZY NA PEWNO? Urszula Szoja**

Kochani Bracia i Siostry, Jezus Chrystus Zmartwychwstał, Alleluja, On prawdziwie Zmartwychwstał, Alleluja!

Tym pozdrowieniem pierwszych chrześcijan pragnę wołać z głębi serca do wszystkich moich rodaków zamieszkujących tu, we Francji. Dlaczego chcę, oznajmiając Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa dwa tygodnie po Świątach Wielkanocnych? Oto odpowiedź: uczestniczyłam w Pierwszym Forum Duszpastersko – Misyjnym w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Paryżu.

Pierwsza, powitalna mowa Rektora Polskiej Misji Katolickiej Bogusława Brzysia powaliła mnie zupełnie. Po oficjalnym powitaniu wszystkich znamienitych gości oraz przybyłych rodaków z najbardziej oddalonych zakątków Francji, swoim łagodnym i spokojnym głosem oznajmił nam, iż w Wielką Sobotę w naszym kościele «na Concordzie» było ponad 6 tysięcy Polek i Polaków i brało udział w tradycyjnym święceniu pokarmów.

Rewelacja! Ale czy na pewno? Tych osób zabrakło przy śpiewaniu pierwszego «Alleluja!» w czasie Rezurekcji! Zadałam sobie pytanie: czyżbyśmy byli, ja katoliczka praktykująca i Ty, dla którego Wiara Ojców ogranicza się do « święconki » rzymskimi strażnikami Grobu Pańskiego? Gdybym potrafiła głosić Dobrą Nowinę śpiewalibyśmy wspólnie « Alleluja ! », a kościół pękałby w szwach.

Ksiądz Rektor przypieczętował swą mowę takim oto « kodem » : J 1,42, Niechaj będzie on początkiem Twojej i mojej relacji ze Słowem Bożym, które pozwoli nam wspólnie odwalić głaz grobu naszych obumarłych serc i być świadkami Zmartwychwstania Pańskiego oraz odpowiedzieć na Jego zaproszenie do Stołu Pańskiego. Pozwólmy Mu się karmić Słowem, Ciałem i Krwią Swoją. Dziękuję całej pięknej ekipie wolontariuszy na czele z księdzem proboszczem Pawłem za te jakże wzbogacające dni spotkania z Panem Jezusem. Idź pod prąd, wejdź nawet przez dach, czekam na Ciebie i modlę się za Ciebie kochana siostró i bracie Polaku.

*Urszula Szoja*